

Sygn. akt I ACa 454/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie SA Dariusz Limiera (spr.)

del. SO Renata Szatkowska

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. (1)

**przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w Ł., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce i J. K. (1)**

**przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej G.-Polska spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

**na skutek apelacji powódki i pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w Ł., (...) Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 października 2016 r. sygn. akt II C 1548/13

- 1. oddala wszystkie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
- 3. oddala wniosek J. K. (1) i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 454/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2016r. Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy sygn.akt II C 1548/13, z powództwa E. Z. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce, J. K. (1) z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej G. Polska spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w Ł. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce na rzecz powódki E. Z. (1) kwotę 46.215,- zł. wraz

z ustawowymi odsetkami biegnącymi dla pozwanego Ł. spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od dnia 3 listopada 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a dla pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy;

2. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w Ł. na rzecz powódki E. Z. (1) kwotę 46.215,- zł. wraz

z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

3. zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w Ł. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce na rzecz powódki E. Z. (1) rentę:

a) za okres listopada 2010r. w kwocie 1.350,- zł wraz z ustawowymi odsetkami biegnącymi dla pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w Ł. od dnia 10 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r., za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a dla pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

b) za okres od grudnia 2010r. do maja 2012r. w kwotach po 1.350,- zł. każda płatną do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat za okres do dnia 31 grudnia 2015r., za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

c) za okres od dnia 1 do dnia 21 czerwca 2012r. w kwocie 900,- zł.

z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności za okres od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r.

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

z tym za tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższych świadczeń przez jednego

z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy;

1. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w Ł. na rzecz powódki E. Z. (1) rentę:

a) za okres listopada 2010r. w kwocie 1.350,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

b) za okres od grudnia 2010r. do maja 2012r. w kwotach po 1.350,- zł każda płatną do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat za okres do dnia 31 grudnia 2015r., za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

c) za okres od 1 do 21 czerwca 2012r. w kwocie 900,- zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 czerwca 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. za okres zaś od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia renty za okres po dniu 21 czerwca 2012r.
4. stwierdził, iż zasądzone w punktach 3 – 4 wyroku roszczenie jest tożsame z roszczeniem zaspokojonym na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 10 lutego 2011r. zmienionego następnie postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2011r.;
5. zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy powódką E. Z. (1) a pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.;
6. nie obciążył powódki kosztami postępowania należnymi pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce.
7. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz pozwanego J. K. (1) kwotę 7.217,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
8. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 7 217zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2010r. pomiędzy Ł. a J. K. (1) zawarta została umowa, na mocy której ten ostatni zobowiązał się do dostawy, montażu

i uruchomienia 4 kompletów napędów automatycznych geze powerdrive – w miejsce dotychczas wcześniej istniejącego - wraz ze skrzydłami drzwiowymi do obiektu przy ul. (...) w Ł.. Nowo zainstalowane urządzenie stanowiło nowszy odpowiednik dotychczas działających napędów. Usługa powyższa wykonana miała zostać według założeń oferty z dnia 18 czerwca 2010r., J. K. (1) zaś udzielił na okres 24 miesięcy gwarancji sprawnego działania produktu .. (...) wyniku realizacji usługi wcześniejsza ilość czujników ruchu, usytuowanych po jednym z każdej strony wejścia w jego osi, nie zmieniła się, nie uległy także zmianie żadne inne parametry nowo założonych drzwi, wszystkie one bowiem określone były w aprobacie technicznej Instytutu (...) stwierdzającej przydatność przedmiotowego urządzenia do stosowania w budownictwie. Spośród powyższych parametrów możliwość ingerencji istniała jedynie w odniesieniu do czasu otwarcia oraz szybkości otwierania i zamykania drzwi. W przypadku objętych usługą drzwi zastosowano zatem standardowy sposób montażu czujników zarówno co do ich ilości jak i usytuowania. Pole detekcji czujników ustawiono w taki sposób, aby w jego zasięgu znalazł się maksymalnie duży obszar. Jedynym ograniczeniem przy ustawianiu tego parametru była konieczność usytuowania pola poza światłem drzwi, w przeciwnym bowiem wypadku same skrzydła drzwiowe aktywowałyby działanie czujnika. Niezależnie od powyższego, w nowo założonych drzwiach – stosownie do wymagań obowiązujących dla niej aprobaty technicznej - umieszczono dwa tory podczerwieni, o jeden więcej, aniżeli miało to miejsce poprzednio. W ramach wykonania umowy sprawdzono także sprawność zainstalowanych urządzeń. Co się tyczy czasu otwierania i zamykania drzwi, to decyzję w tym przedmiocie podejmował pracownik spółki (...) na etapie odbioru pracy.

Spółkę (...) wiązała ze spółką (...) umowa ubezpieczenia obejmującego okres od 1 lipca 2010r. do 30 czerwca 2012r., na mocy której (...) w par. 7 ust. 1 umowy udzieliła Ł. ubezpieczenia oc za szkody wyrządzone na osobie lub mieniu z tytułu prowadzonej działalności lub posiadanego mienia. W umowie powyższej zastrzeżono jednocześnie, iż (...) odpowiada za powyższe szkody jedynie w 50%, co do pozostałych zaś 50% odpowiedzialność ponosi Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.. W par 8 ust. 1 pkt 1 umowy (...) zobowiązała się wypłaty odszkodowania za szkody na osobie lub na mieniu

w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego oraz z granicach wynikających z zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielanej na podstawie powyższej umowy.

W par. 10 ust. 3 pkt 3 wyłączono odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody na osobie lub mieniu wyrządzone lub wynikające z wadliwości produktu ubezpieczającego lub dzieł przez niego ukończonych. W par 2 pkt 6 umowy jako

produkty ubezpieczającego zdefiniowano wszelkie towary, wyroby, dobra inwestycyjne powstałe w wyniku procesu produkcyjnego lub pozyskane metodą przemysłową, skierowane do obrotu towarowego w postaci rzeczy ruchomej, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność z tytułu ich wytworzenia, sprzedaży, rozprowadzenia lub z tytułu innego rodzaju rozporządzenia rzeczą. Jako dzieła ukończone przez ubezpieczającego zdefiniowano prace, roboty lub inne czynności, które zgodnie z umową o ich wykonanie zostały zakończone przez ubezpieczającego i odebrane przez zleceniodawcę.

W dniu 19 września 2010r. powódka w trakcie wchodzenia do sklepu strony pozwanej uderzona została przez drzwi automatyczne, w rezultacie czego upadła do tyłu na asfalt i straciła przytomność. Do drugiego wypadku doszło w taki sam sposób, kiedy kilka sekund później inna kobieta tymi samymi drzwiami usiłowała opuścić sklep pozwanego. Poza zbieżnością czasu miejsca obu wypadków ich elementem wspólnym było to, że obie poszkodowane przed uderzeniem zbliżały się do spornych drzwi kierując się w ich stronę nie na wprost otworu drzwiowego, lecz bokiem. Początkowo drzwi reagując na zbliżającą się powódkę otworzyły się samoistnie, powódka zaś po podejściu do nich pod kątem około 50 – 60 stopni zatrzymała się ostatecznie przed otwartymi już drzwiami z ich lewej strony osi drzwi w odległości około 2,5 kroku, po czym ruszyła w stronę otwartego wtedy jeszcze otworu drzwiowego, kiedy zaś odległość od drzwi zmniejszyła się do około 0,5 kroku, drzwi ruszyły zamykając się i uderzając jednocześnie znajdującą się w otworze drzwiowym powódkę. Przebieg wypadku z udziałem powódki wykazuje ściśle podobieństwo z wypadkiem, którego ofiarą padła w odstępie kilku sekund inna klientka sklepu prowadzonego przez spółkę (...).

Po wypadku oddelegowany przez pozwanego K. pracownik dokonał sprawdzenia sprawności urządzeń zabezpieczających pracę drzwi, nie stwierdził jednak żadnych nieprawidłowości w tym zakresie.

W wyniku wypadku z dnia 19 września 2010r. powódka doznała uogólnionego urazu, przede wszystkim głowy, z utratą przytomności, ze znacznymi zmianami pourazowymi w postaci złamania kości czołowej w linii strzałkowej oraz z ogniskiem stłuczenia krwotocznego w obrębie płatów czołowych mózgu, a także krwiakiem przypodstawnym mózgu. Spowodowany powyższymi obrażeniami trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 30%. Obrażenia te spowodowały u powódki encefalopatię pourazową, wywołany zaś nią trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Po samym wypadku powódka nie pamiętała jego przebiegu. Nie sposób wykluczyć, iż obrażenia głowy powódki, zlokalizowane w obrębie płata czołowego spowodować mogły potencjalnie u powódki encefalopatię wyższego stopnia, wtedy zaś trwały uszczerbek z tego tytułu ustalony na średnim poziomie wyniósłby nawet 60%. Przed wypadkiem u powódki nie stwierdzano u niej tej jednostki chorobowej, powódka była bowiem w stanie funkcjonować samodzielnie, leki zaś, które przyjmowała, miały związek z chorobą serca.

Przebywając w okresie od 11 października do 6 listopada 2010r. w Zakładzie (...) powódka poniosła wydatek w łącznej wysokości 2 430zł. Do placówki tej powódka trafiła po hospitalizacji spowodowanej wypadkiem z dnia 19 września 2010r. Także po opuszczeniu powyższej placówki powódka poruszała się jedynie przy pomocy balkonika, zgłaszała przy tym nawracające bóle głowy zlokalizowane w okolicy potylicznej, stałe, nasilające się szczególnie w okresie chodzenia, zawroty głowy. Do chwili wypadku powódka w związku z przebytą wcześniej operacją alloplastyki stawu biodrowego poruszała się o kuli, również po schodach, co jednak samo w sobie nie miało wpływu na przebieg wypadku jak również na powstałe w jego wyniku urazy. Z uwagi na niepełnosprawność powódki po wypadku do pomocy przy niej zatrudniono opiekunkę z wynagrodzeniem wynoszącym 2 300zł. miesięcznie. Pomoc powódce potrzebna była przy takich czynnościach jak robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, mycie, podawanie leków oraz załatwianie wszelkich spraw wymagających wyjścia z domu. W związku z wypadkiem zaistniało wskazanie do przyjmowania przez powódkę leków chirurgicznych:

- detralex, którego jedno opakowanie zawierające 60 tabletek kosztowało 79,20zł. Powyższy lek powódka przyjmowała w ilości 2 tabletek dziennie;

- clexane, którego dzienna dawka obejmująca 0,8ml. kosztowała 6,65zł.

oraz leków psychiatrycznych:

- ebixa kosztująca 265zł.

- ketrel, którego opakowanie zawierające 30 tabletek kosztowało 16,17zł.

Z uwagi na skutki wypadku podlegające ocenie przez lekarza chirurga przez okres około 2 – 3 miesięcy utrzymywać mogło się wskazanie do korzystania z opieki innych osób w wymiarze około 3 godzin. Po wypadku powódka pozostawała pod opieką lekarzy: chirurga, dermatologa i rehabilitanta, koszty zaś powyższego leczenia kształtowały się na poziomie około 500 – 700 zł. miesięcznie, wydatki zaś ponoszone na zakup leków i środków czystości wynosiły około 500zł. Miesięcznie.

W dniu 21 czerwca 2012r. powódka zmarła, spadek zaś po niej nabyła w całości jej córka – E. Z. (1).

W toku procesu majątek spółki (...) przeniesiony został na (...) Spółkę z Ograniczoną Odpowiedzialnością Oddział w Polsce.

Sporne drzwi podlegały okresowym przeglądom odbywającym się w odstępach czasu wynoszących od 3 miesięcy do pół roku, które jednak nie ujawniały żadnych nieprawidłowości. Przeglądy te rutynowo odbywały się bez udziału pracowników spółki (...).

W dniu wypadku działanie napędu drzwi inicjowane było za pomocą radarowych czujników ruchu zainstalowanych centralnie nad drzwiami po obu ich stronach. Poza obszarem detekcji czujników występuje strefa martwa. Oznacza to, iż czujnik nie reaguje na znajdującą się w tej strefie osobę. Istnienie takiej strefy martwej i wkroczenie na jej obszar przez powódkę uznać należy za prawdopodobną przyczyną wypadku zaistniałego w dniu 19 września 2010r. zminimalizowaniu ryzyka jego wystąpienia sprzyjałoby ewentualne wydłużenie czasu otwarcia drzwi jak również zastosowanie innych, dodatkowych zabezpieczeń, np. w postaci założonych w strefie martwej mat bezpieczeństwa czułych na nacisk i pozwalających

w przypadku pojawienia się takiego nacisku na zamknięcie drzwi, bądź też w postaci zamontowanych po obu stronach drzwi dodatkowych barier świetlnych. Zastosowanie powyższych środków bezpieczeństwa uzasadniał fakt, iż sterujące pracą spornych drzwi czujniki ruchu reagują jedynie na obiekty zbliżające się do tychże drzwi z prędkością nie mniejszą niż 5cm./s, co oznacza, iż nawet znajdując się w polu detekcji czujnika powódka stałaby się dla niego niewidzialna w przypadku np. przystąpienia. Co się tyczy czasu otwarcia drzwi, to w tym zakresie

w przeciwieństwie np. do Niemiec, w Polsce nie obowiązują w tym zakresie żadne normy. W tym konkretnym przypadku ani spółka (...) ani też montujący drzwi J. K. (1) nie ingerowali w określony fabrycznie czas otwarcia drzwi, odpowiadał on zatem wymaganiom określonym w uzyskanej dla montowanego wyrobu aprobacji technicznej. Także zastosowanie dwóch w miejsce jednego – jak miało to miejsce

w okolicznościach niniejszej sprawy – czujników ruchu, ograniczyłoby obszar, na który rozciągała się strefa martwa, zmniejszając tym samym niebezpieczeństwo wypadku z udziałem powódki. Okoliczność powyższa nie zmienia jednak faktu, iż zamontowanie po jednym tylko z każdej strony drzwi czujnika w okolicznościach niniejszej sprawy było działaniem prawidłowym, pozostawało bowiem w zgodzie

z kartą katalogową urządzenia, który to dokument przewiduje montaż dwóch czujników jedynie w odniesieniu do drzwi dwuskrzydłowych domykowych,

w przypadku zaś drzwi przesuwanych, takich zatem, jak te, które uderzyły powódkę – zaleca poprzestanie na montażu jednego tylko czujnika z każdej strony drzwi. Tym samym też, choć nie sposób zanegować samej ogólnej konkluzji, iż mnożenie ponad przewidzianą normę czujników detekcji ruchu do pewnego przynajmniej stopnia wpłynąć mogłoby na bezpieczeństwo osób korzystających z drzwi, to jednak poprzestanie – zgodnie z zaleceniem producenta – na montażu po każdej ze stron drzwi tylko jednego z nich żadną miarą nie może stanowić podstawy do oceny zachowania podmiotu decydującego o tym jako bezprawnego i zawinionego. Równorzędną do znalezienia się przez powódkę w strefie martwej przyczyną wypadku mogło być także zwolnienie przez nią tempa marszu poniżej progu wymaganych

5cm/s. Okoliczność ta skutkować mogła zamknięciem się drzwi nawet pomimo tego, iż przechodzący przez nie obiekt znajdowałby się w dalszym ciągu

w polu działania czujników. Tym samym też, do wypadku równie prawdopodobnie dojść mogło także w przypadku zwiększenia ilości czujników ponad ilość przewidzianą w karcie katalogowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie załączonej do akt sprawy dokumentacji, dowodów osobowych, jak również opinii biegłych. Oddaleniu podlegał, zdaniem Sądu I instancji, jako prowadzący jedynie do przedłużenia postępowania wniosek pełnomocników pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w miejsce oceniającego prawidłowość montażu

i działania spornych drzwi biegłego K. P. (1). Podzielając kierowane pod adresem opinii biegłego zarzuty strony pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził, iż opinia ta – mimo jej wad- zawiera jednocześnie dane niezbędne do wyjaśnienia mechanizmu działania spornych drzwi i możliwych w związku z tym przyczyn powstania szkody w zakresie niezbędnym do dokonania ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. Pomijając stawianą przez biegłego konkluzję, wedle której czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu szkody było zainstalowanie w miejsce dwóch po każdej stronie drzwi dopuszczalnych jednego tylko czujnika detekcji ruchu, przyczyn tej szkody dopatrywać należy się w fakcie poruszania się powódki poza obszarem objętym zasięgiem czujnika ruchu, a zatem w tak zwanej strefie martwej, bądź też w fakcie zwolnienia przez powódkę tempa marszu poniżej wymaganego limitu prędkości 5 cm/s, albo też jednoczesnym wystąpieniu obu tych czynników na raz. Skoro zatem każda ze wskazanych wyżej okoliczności sama w sobie grozić mogła niespodziewanym zamknięciem się drzwi to tym samym ich zaistnieniu przypisać należało zaistniały z udziałem powódki wypadek bez konieczności poszukiwania innych możliwych wyjaśnień jego wystąpienia. Sąd przyjął, iż niezależnie od zasadnie kwestionowanych przez pozwanych wniosków końcowych opinii biegłego P. wskazujących na zaniżenie ilości czujników ruchu jako przyczynę wypadku, opinia ta spełniła pokładane w niej oczekiwania odnośnie wyjaśnienia możliwego mechanizmu zdarzenia, nie zaistniała zatem podstawa do dalszego uzupełniania materiału dowodowego w tym zakresie.

Wbrew formułowanym przez pozwanych sugestiom co do możliwości doznania przez powódkę powyższych obrażeń w innych okolicznościach, takich jak np. upadek ze schodów, nie zachodzą wątpliwości co do tego, iż obrażenia te powstać mogły w wyniku zdarzenia opisywanego przez stronę powodową. Rozległość i charakter tychże obrażeń wyklucza w szczególności sytuację, w której powódka najpierw doznać miałaby ich w wyniku jakiegoś wcześniejszego innego zdarzenia, później zaś dopiero ulec wypadkowi przy wejściu do sklepu strony pozwanej, stwierdzone bowiem u niej obrażenia niemożliwym czyniły samodzielne poruszanie się.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zasadności żądania pozwu względem pozwanych spółek (...) podzielił stanowisko wyrażone w pisemnej opinii uzupełniającej biegłego, wedle którego osoby wchodzące bądź też wychodzące z marketu nie mają obowiązku analizowania bądź śledzenia pracy zainstalowanych

w nich drzwi. Stąd też w ocenie tego Sądu płynie wniosek, iż czujniki ruchu sterujące pracą drzwi winny być zainstalowane w taki sposób, aby zagwarantować możliwie najwyższy poziom bezpieczeństwa osób korzystających z takich drzwi, tym bardziej, że wśród osób takich mogą być osoby starsze, niepełnosprawne bądź dzieci i nie sposób zakładać, że każda z takich osób zmierzać będzie w stronę otworu drzwiowego centralnie tak, aby na jay najdłuższym odcinku swojego marszu znajdować się w polu detekcji czujnika. Wymagania takiego nie sposób formułować choćby z tego względu, że trudno od przeciętnego klienta marketu wymagać dostępnej biegłemu sądowemu szczegółowej znajomości zasad działania napędów drzwi i związanych z tym ograniczeń w postaci występowania strefy martwej, której dla własnego bezpieczeństwa należy unikać. Wymaganie takie wiąże się z koniecznością uwzględnienia całego szeregu sytuacji odbiegających od zakładanej, takich mianowicie, kiedy klient sklepu przemierza drogę do drzwi w ściśle założonym czasie, nie zatrzymując się po drodze i nie zbaczając z obszaru objętego działaniem czujników. Odstępstw od takiego wzorcowego, modelowego sposobu wchodzenia i wychodzenia z marketu nie sposób kwalifikować w kategoriach nieprawidłowości mogących uzasadniać postawienie zarzutu przyczynienia się. Tym samym też

o przyczynieniu się takim nie można mówić również w odniesieniu do zachowania się powódki w dniu 19 września 2010r., dla której dodatkowym usprawiedliwieniem była spowodowana podeszłym wiekiem obniżona sprawność

fizyczna. Z możliwością wystąpienia tego typu okoliczności spółka (...) winna się jednak liczyć organizując pracę należącego do niej sklepu tak, by zapewnić maksymalne bezpieczeństwo również osobom o obniżonej sprawności. Licząc się z powyższymi możliwościami spółka (...) w trosce o bezpieczeństwo swoich klientów winna była podjąć dalej idące działania, takie, jak chociażby wspomniane w odpowiedzi na pozew pozwanego J. K. (1) wyznaczenie tras, po których klienci ci winni poruszać się zmierzając w stronę otworu drzwiowego. Przyjmując nawet, iż zaniechanie ich wyznaczenia nie mieści się w kategorii zaniedbania pozwalającego na postawienie pozwanej Ł. zarzutu naruszenia zasad bezpieczeństwa skutkującego powstaniem odpowiedzialności w oparciu o art. 415 kc., to nie eliminuje jednocześnie odpowiedzialności z art. 435 kc. Jeśli zatem, jak miało to miejsce

w niniejszej sprawie, zaistnienie wypadku możliwe było także pomimo prawidłowego zainstalowania sterujących pracą drzwi czujników ruchu, to okoliczność powyższa sama w sobie nie eliminuje odpowiedzialności pozwanej Ł., a jedynie uzasadnia jej oparcie na zasadzie ryzyka. Za okoliczność przemawiającą za przyjęciem względem Ł. tej podstawy odpowiedzialności jest samo zagrożenie płynące dla klientów strony pozwanej z faktu zastosowania rozwiązań technicznych, które – mimo, że obiektywnie prawidłowe - nie eliminują jednak jednocześnie potencjalnego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkód osobom trzecim. Zagrożenie takie, które nieuchronnie generowane jest w związku z działaniem przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, decyduje o ponoszeniu przez nie odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka niezależnie od możliwości przypisania osobom odpowiedzialnym za organizację pracy przedsiębiorstwa bądź jego pracownikom jakiegokolwiek winy, stosownie bowiem do utrwalonego w literaturze stanowiska, dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie jest wymagane ustalenie bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów czy prawa sąsiedzkiego (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2012 r., III PK 78/11, LEX nr 1216871, a także uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSP 1971, z. 9, poz. 169, z glosami: T. Dybowski i A. Agopszowicza tamże oraz wyrok SN z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 216, z glosą J. Skoczylasa, OSP 1982, z. 5–6, poz. 64).

Do kwestii odpowiedzialności spółki (...) zastosowanie ma stanowisko przyjęte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach wyrażonego

w sprawie III Ca 1759/14, wedle którego odpowiedzialność placówek takich jak parki wodne, kształtuje się w oparciu o przewidzianą przepisem art. 435 kc. zasadę ryzyka, bowiem do ich prowadzenia nieodzowne jest korzystanie z energii elektrycznej

i cieplnej, to zaś uzasadnia tezę, iż siły przyrody stanowią w istocie siłę napędową,

a nie jedynie wspomagającą funkcjonowanie powyższych obiektów. Przetwarzanie powyższych sił przyrody stanowi podstawę funkcjonowania również pozwanej spółki, permanentne bowiem wykorzystywanie urządzeń tworzących infrastrukturę pozwanego, w tym również przedmiotowych drzwi, nie byłoby możliwe bez ciągłego zasilania elektrycznego. Z tego też płynie wniosek, że także przedsiębiorstwo pozwanej spółki jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, siły te bowiem są one konieczne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa.

Wbrew stanowisku pozwanych Ł. i jego ubezpieczyciela nie wystąpiły jednocześnie jakiegokolwiek przesłanki mogące wyłączyć odpowiedzialność pozwanego. Stosownie do brzmienia przepisu art. 435 kc. § 1 kc., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Podzielić należy jednocześnie pogląd, że prowadzący przedsiębiorstwo „ponosi odpowiedzialność” w rozumieniu art. 435 k.c. za wszystkie osoby, które zostały włączone w ruch przedsiębiorstwa (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo...*, s. 171; W. Czachórski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 621; W. Kuryłowicz (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1074; M. Safjan (w:) *K. Pietrzykowski, Komentarz*, t. I, 2011, art. 435, nb 26). W pierwszej kolejności chodzi o osoby, za które odpowiada *ex delicto* (np. na podstawie art. 427, 429, 430 k.c.) lub *ex contractu* (np. art. 471, 474 k.c.), przy czym nie ma znaczenia, czy zachodzą wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności (np.

powierzenie czynności profesjonalście zwolni od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c., lecz nie ma znaczenia dla wyznaczenia kręgu podmiotów „osób trzecich”, na użytek art. 435 k.c.).

Tym samym też jako pozbawioną znaczenia Sąd I instancji ocenił linię obrony pozwanego opierającą się na tym, iż usługa montażu drzwi, których działanie wyrządziło szkodę, powierzona została podmiotowi profesjonalnie trudniącemu się świadczeniem tego typu usług w osobie pozwanego J. K. (1). W świetle dominującej wykładni przepisu art. 435 par. 1 kc. J. K. (1) nie jest osobą trzecią dla pozwanej spółki (...), jego zachowanie zaś – w świetle poczynionych w sprawie ustaleń - żadną miarą nie może ocenione zostać w kategoriach jakiegokolwiek zawinienia pozostającego w związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą. Przeprowadzone w sprawie dowody nie wykazały możliwości przypisania pozwanemu K. jakiegokolwiek zaniedbania czy nieprawidłowości na etapie montażu, których zaistnieniem wytłumaczyć dałoby się późniejszy wypadek z udziałem powódki. Tym samym też powództwo w stosunku do niego, zdaniem Sądu Okręgowego podlegało oddaleniu w całości.

Zarzut ubezpieczyciela o braku jego odpowiedzialności nie znajduje oparcia w postanowieniach zawartej z ubezpieczonym umowy. Postanowień takich nie sposób w szczególności doszukiwać się w par. 10 ust. 3 pkt 3 o.w.u. a to z tego względu, iż sporne drzwi nie stanowią jednak rzeczy ruchomej skierowanej do obrotu towarowego ani też dzieła wykonywanego przez ubezpieczającego na zlecenie innego podmiotu. Nie ma zatem podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za wypadek, którego ofiarą padła powódka.

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, skoro bowiem wypadek z udziałem powódki nastąpił w dniu 6 lipca 2010r., to do daty wniesienia pozwu przeciwko spółce (...) i jej ubezpieczycielowi nie upłynął żaden z terminów przedawnienia wskazanych w art. 442¹ kc. oraz art. 819 kc.

Tym samym też żądanie pozwu ocenić należało jako zasadne względem spółki (...) i jej ubezpieczyciela przy jednoczesnym uwzględnieniu niekwestionowanego przez stronę powodową ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do 50%.

W zakresie zadośćuczynienia, to biorąc pod uwagę rozległość doznanych przez powódkę urazów, ich charakter, jak również wpływ na jej dalsze funkcjonowanie, w szczególności zaś fakt, iż od czasu wypadku do swojej śmierci powódka nie odzyskała już wcześniejszej zdolności do samodzielnej egzystencji, zadośćuczynienie to, zdaniem Sądu I instancji ustalić należało na poziomie 90 000zł. Określając w powyższy sposób wysokość zadośćuczynienia Sąd ten za miarodajny uznał jednocześnie trwały uszczerbek na łącznym poziomie 45% wychodząc z założenia, iż powstanie u powódki takiego właśnie uszczerbku znalazło potwierdzenie w opiniach biegłych, pominął natomiast uszczerbek, jaki hipotetycznie miałyby miejsce w przypadku wystąpienia u powódki w następstwie wypadku encefalopatii wyższego stopnia, co do której istnienia – z uwagi na śmierć powódki – można obecnie jedynie spekulować. Zasądzony zadośćuczynienie uzupełnione zostało dodatkowo o odszkodowanie za koszty leczenia i opieki nad powódką, jakie w kwocie 2 430zł. poniesione zostały w związku z jej pobytem w październiku 2010r. w Zakładzie (...). Z uwagi na powyższe, rentę na zwiększone potrzeby Sąd zasądził za okres czasu od listopada 2010r. do 21 maja 2012r., czyli do daty zgonu powódki. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, do czasu wypadku pomimo schorzenia narządu ruchu uzasadniającego korzystanie

z kuli była osobą samodzielną jeśli chodzi o zaspokojenie jej bieżących potrzeb. Sytuacja ta w sposób diametralny zmieniła się po wypadku, który to wypadek uczynił z niej osobę zależną od pomocy otoczenia. Oceny tej nie zmienia fakt, iż zapotrzebowanie na taką pomoc z przyczyn chirurgicznych winno ustać w ciągu 2 – 3 miesięcy po wypadku, nie uwzględnia on bowiem tego, iż niezależnie od schorzeń podlegających ocenie chirurgicznej powódka doznała także skutkujących encefalopatią, trwałych obrażeń neurologicznych i te właśnie obrażenia stanowiły zasadniczą przyczynę sprawowania nad powódką stałej opieki do końca jej życia.

W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na powyższe następstwa zakres niezbędnej opieki nad powódką określić należało w wymiarze nie mniejszym, aniżeli 6 godzin na dobę, co przy uwzględnieniu obowiązującej już wtedy stawki godzinowej opieki sprawowanej przez opiekunkę (...) na poziomie 9,50zł. w dni powszednie, oraz 19zł. w weekendy, zasadnym czyniło ustalenie należnej renty w wysokości 2 166zł. (22 dni razy 6 godzin razy 9,50zł. = 132 razy 9,50zł. = 1

254zł. + 8 dni razy 6 godzin razy 19zł. = 912zł. + 1 254zł. = 2 166zł.). Określona w taki sposób renta powiększona została o wydatki na zakup leków określone na poziomie 560zł. miesięcznie, co łącznie daje kwoty po 2 700zł. miesięcznie. Na 2/3 powyższej kwoty, a zatem na 1 800zł. określić należało natomiast rentę należną za miesiąc czerwiec 2012r., w którym to miesiącu, w jego 21 dniu powódka zmarła.

Z uwagi na to, iż każdy z pozwanych popadł w opóźnienie w innej dacie, dlatego też należne w oparciu o przepis art. 481 par. 1 kc. odsetki zasądzeniu podlegały od różnych dat i tak też od pozwanej spółki (...), której odpis pozwu doręczono w dniu 2 listopada 2010r., należne odsetki zasądzeniu podlegały w zakresie zadośćuczynienia, odszkodowania w kwocie 2 430zł. od dnia następnego po wskazanej wyżej dacie, czyli od dnia 3 listopada 2010r., co się zaś tyczy jej ubezpieczyciela – zważywszy uregulowanie zawarte w przepisie art. 817 par. 1 kc. nakładające na zakład ubezpieczeń obowiązek likwidacji szkody w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o jej wystąpieniu – od dnia 27 listopada 2010r., czyli od dnia następnego po zakończeniu biegu terminu 30 dniowego zainicjowanego doręczeniem temu pozwanemu w dniu 27 października odpisu pozwu. Wobec braku dowodów potwierdzających popadnięcie pozwanych w opóźnienie w jakiegokolwiek wcześniejszej dacie za miarodajne przyjąć należało w tym zakresie daty doręczenia im odpisów pozwu. W odniesieniu do ubezpieczyciela – z uwagi na uregulowanie zawarte w art. 817 par. 1 kc. nie było także podstaw do zasądzenia odsetek od świadczenia rentowego należnego za miesiąc listopad wcześniej, aniżeli – jak miało to miejsce w odniesieniu do zadośćuczynienia i jednorazowego odszkodowania – od dnia 27 listopada 2010r. Od świadczeń rentowych wymagalnych za kolejne miesiące należne w oparciu o art. 481 par. 1 kc. odsetki za opóźnienie zasądzeniu podlegały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia dziesiątego każdego kolejnego miesiąca, jako że w każdej z tych dat pozwani pozostawali w opóźnieniu z ich zapłatą

Ustalając wyrokiem, iż wskutek zabezpieczenia strona powodowa uzyskała częściowe przynajmniej zaspokojenie swoich roszczeń o rentę Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1977r. w sprawie III CZP 46/77, wedle którego:

„sąd, zasądzając wyrokiem alimenty od chwili wytoczenia powództwa, nie ma obowiązku zaznaczenia w wyroku, że wierzyciel mając postanowienie o zabezpieczeniu powództwa zasądzające alimenty na czas trwania procesu zaspokoił się lub może uzyskać realizację należnego mu świadczenia na podstawie zarządzenia tymczasowego. Jednakże w razie wykazania w toku sporu, że dłużnik zaspokoił roszczenie alimentacyjne wierzyciela, powinien sąd uwzględnić tę okoliczność w wyroku.” OSNC 1978/1/6

Wobec cofnięcia żądania pozwu w zakresie renty za okres po dniu 21 czerwca 2012r. postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 kpc.

Wobec utrzymania się przez powódkę z żądaniem pozwu względem pozwanej Ł. w około 53% na podstawie art. 100 kpc. Sąd Okręgowy zniesił koszty postępowania pomiędzy tym pozwanym a powódką, co się zaś tyczy pozwanego ubezpieczyciela, w stosunku do którego powódka uległa ze swoim żądaniem w wyższym stopniu w oparciu o art. 102 kpc. nie obciążono jej w ogóle kosztami postępowania wychodząc z założenia, iż w tym przypadku przegranie sprawy w większej części aniżeli miało to miejsce w odniesieniu do spółki (...) spowodowane było wyłącznie wcześniejszą niezajomością postanowień umowy wiążącej obu pozwanych w zakresie ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do 50%.

Mając na uwadze bezzasadność wniosku o dopozwanie K. K. przez pozwanego Ł., którego pełnomocnik wystąpił z takim wnioskiem, na podstawie art. 194 par. 1 kpc. zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanego J. K. (1) obciążono kosztami zastępstwa prawnego w kwocie 7 200zł. ustalonymi na podstawie par. 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu, podzielić należało bowiem w całej rozciągłości stanowiska tegoż pełnomocnika, iż w świetle powoływanej od samego początku podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Ł., to jest art. 435 kc., dopozywania K. K. z racji wykonanego przez niego montażu spornego urządzenia było zbędne. Obowiązkiem zapłaty takiego samego wynagrodzenia obciążono tego pozwanego na podstawie art. 107 kpc. wobec interwenienta ubocznego, który swoją interwencję zgłosił wskutek jego przypozwania przez J. K. (1).

Apelację od wyroku złożyła **powódka** zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, art.233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej J. B. stwierdzającej u pierwotnej powódki encefalopatię z zaburzeniami charakterologicznymi;

b) pominięcie zeznań E. Z. w zakresie w jakim zeznawała na okoliczność zwiększonych potrzeb powódki i ponoszonych z tego tytułu kosztów;

c) art.100 k.p.c. poprzez stosunkowe rozliczenie kosztów procesu;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędną jego ocenę poprzez przyjęcie, że zwiększone potrzeby powódki w okresie od listopada 2010 r. do 21 maja 2012 r. wynosiły kwotę 2.700,-zł miesięcznie podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że podana w pozwie wysokość tych potrzeb jest w pełni uzasadniona;

3. naruszenia prawa materialnego, art.445 § 1 w zw. z art.435 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że stosownym zadośćuczynieniem jest kwota 90.000,-zł.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 110.000,-zł zadośćuczynienia i dalszej kwoty po 100,-zł miesięcznie renty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Ponadto powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych i zasądzenie od nich na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelację od wyroku złożyła (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

Zarzucała naruszenie:

1. przepisów prawa postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie:

a) art.233 § 1 i art.328 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany K. był jedynie wykonawcą przedmiotowej umowy, skoro był serwisantem odpowiedzialnym za działanie montowanych urządzeń - drzwi, że jakkolwiek pracownik miał możliwość ingerencji w zakres działania przedmiotowych drzwi;

b) art.233 § 1 i art.328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń na opinii biegłego P. mimo jej zakwestionowania przez wszystkich pozwanych, ustalenie, poprzez ustalenie, że pozwany Ł. miał obowiązek wyznaczenia tras po których mieli poruszać się klienci, poprzez ustalenie, że spółka (...) jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody;

c) art.233 § 1 i art.328 § 2 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie samego zdarzenia;

d) art.233 § 1 i art.328 § 2 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powódka była przed wypadkiem osobą całkowicie samodzielną mimo poruszania się

o kulach oraz błędne ustalenie kosztów opieki nad powódka na kwotę 2.300,-zł;

e) art.162 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez pozwanego co do stanu zdrowia powódki przed wypadkiem i opinii innego biegłego z zakresu mechaniki drzwi automatycznych;

2. naruszenia prawa materialnego:

a) art.435 k.c. poprzez stwierdzenie jakoby zainstalowanie automatycznych drzwi wejściowych do sklepu pozwanego stanowiło przesłankę jego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka;

b) art.429 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi pozwana spółka (...) pomimo tego, że montaż drzwi produkowanych przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo (...) powierzony został specjalście – pozwanemu K.;

c) art.362 k.c. przez brak ustalenia przyczynienia się powódki do zdarzenia i jego skutków;

d) art.444 i art.445 k.c. przez uwzględnienie roszczeń powódki;

e) art.107 k.p.c. przez uznanie, że od pozwanego Ł. należą się koszty zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego K. oraz interwenienta ubocznego po jego stronie.

Wskazując na powyższe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła:

1. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu funkcjonowania drzwi automatycznych;

2. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości wobec Ł. i (...) oraz zasądzenie kosztów procesu według norm;

3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu według norm.

Ponadto pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki zasądzenie od niej na rzecz pozwanej Ł. kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelację od wyroku złożyła (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce.**

Zarzuciła wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie:

a) że pozwanego Ł. łączyła z pozwanym K. jedynie umowa z 6.07.2010 r. podczas gdy pozwany ten serwisował drzwi od 2000 r.;

b) że decyzję o czasie otwierania i zamykania drzwi podejmował pracownik Ł. podczas gdy żaden pracownik tego pozwanego nie ingerował w ustawienia;

c) że zostały ustalone okoliczności wypadku, podczas gdy pozwany do końca kwestionował przebieg zdarzeń, a zwłaszcza charakter obrażeń głowy w obrębie czołowej przy upadku do tyłu;

d) okoliczności i miejsce zdarzenia, podczas gdy takich ustaleń Sąd nie dokonał prawidłowo i obrażenia mogły powstać przy upadku powódki ze schodów;

- e) w całości stanu zdrowia powódki jako skutku zdarzenia podczas gdy nie przedstawiono dokumentacji medycznej poszkodowanej sprzed wypadku co oznacza, że nie ma dowodu, że jej stan był wynikiem schorzeń wcześniejszych;
- f) że powódka ponosiła koszty opieki 2.300,-zł, a następnie opieki 2.166,-zł miesięcznie podczas gdy strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na poniesienie tego kosztu;
- g) że powódka przed zdarzeniem była osoba samodzielną;
- h) że pozwani nie kwestionowali opinii biegłego P.;
- i) że z jednej strony nie zachodzą wątpliwości co do miejsca upadku, a z drugiej strony niemożności wykluczenia takich wątpliwości;
- j) ocen biegłego P. co do materiału dowodowego;
- k) braku przyczynienia się M. G. do powstania wypadku;
- l) odpowiedzialności Ł. wyłącznie poprzez przyjęcie, że klient nie musi zachować należytej ostrożności, a drzwi wejściowe nie są miejscem do zatrzymywania się czy stania;
- m) że pozwany Ł. powinien wyznaczyć trasy ruchu po których winni poruszać się klienci;
- n) że sklep jest przedsiębiorstwem napędzanym siłami przyrody,
- o) że pozwanemu K. nie można przypisać odpowiedzialności podczas gdy jako profesjonalista świadczył od 2000 r. usługi serwisowania drzwi automatycznych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- a) art.435 k.c. przez jego zastosowanie, podczas gdy przedsiębiorstwo prowadzone przez spółkę (...) nie jest przedsiębiorstwem napędzanym siłami przyrody;
- b) art.429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że pozwany Ł. powierzył wykonanie czynności świadczenia usług serwisowych drzwi firmy (...) podmiotowi profesjonalnemu P. J..K. J. K. (1), zachowując należytą staranność co do wyboru materiałów i wykonawcy;
- c) art.362 w zw. z art.6 k.c. poprzez ustalenie, że powódka poruszała się prawidłowo i nie przyczyniła się do powstania zdarzenia;
- d) art.445 § 1 w zw. z art.444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany do wypłaty świadczeń dla następcy prawnej M. G. przy braku udowodnienia, że jej stan był skutkiem zdarzenia związanego z działaniem drzwi automatycznych;
- e) art.444 § 1 w zw. z art.435 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany ponosi również odpowiedzialność co do wysokości roszczeń;
- f) art.355 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy pozwany Ł. wykazał, że dochował staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju poprzez wybór urządzeń wiodącego producenta na rynku i profesjonalnego serwisanta;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- a) art.100 w zw. z art.108 § 1 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego (...);

- b) art.328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się do pełnych zeznań świadków, w zakresie w którym wskazywali, że pozwany Ł. nie ingerował w zlecenia firmy (...) co do wymiany i ustawień drzwi;
- c) art.233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań powódki E. Z. (1) co do stanu zdrowia matki;
- d) art.328 § 2 w zw. z art.233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezstronnego rozpoznania sprawy i faworyzowanie strony powodowej w postępowaniu dowodowym;
- e) art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu podstaw, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzonych kwot.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości w stosunku do (...) i pozwanego Ł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
2. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technologii i montażu drzwi;
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego (...) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ponadto pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki zasądzenie od niej na rzecz pozwanej (...) kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenant uboczny po stronie pozwanej G. Polska spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w odpowiedzi na apelację pozwanej spółki (...) wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od tej spółki na rzecz interwenienta kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany J. K. (1) wniósł o odrzucenie apelacji pozwanych i o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się niezasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej oceny prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Podstawową kwestią w sprawie jest zasada odpowiedzialności sprawcy szkody. Ocena prawna ma wpływ na konieczny zakres ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie akcentuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877; Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I Aca 1033/12, LEX nr 1246686; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 października 2012 r. III AUa 1380/11, LEX nr 1236159). W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy

oceniając zebrane w sprawie dowody, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a wyprowadził z materiału dowodowego prawidłowe

i logiczne wnioski, zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie budziła wątpliwości. Jak wynika z analizy akt sprawy i lektury uzasadnienia wyroku skarżący nie zdołali skutecznie podważyć dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i w żadnym razie nie można uznać, że jest ona dowolna.

Sąd Okręgowy dokonał właściwej analizy opinii poszczególnych biegłych sądowych i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy przeprowadził prawidłową ocenę prawną.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w części dotyczącej okoliczności wypadku, obrażeń doznanych przez powódkę, jak i jego skutków, w sferze psychicznej, życiowej i zdrowotnej i przyjmuje je za własne. Okoliczności te prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji na podstawie zgłoszonych dowodów w tym dokumentacji lekarskiej powódki oraz opiniujących w sprawie biegłych. Opinie te jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji są jasne, logiczne, spójne i w wystarczający sposób wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że powódka w trakcie wchodzenia do sklepu spółki (...) została uderzona drzwiami automatycznymi w rezultacie czego upadła do tytułu na asfalt i utraciła przytomność. Niezależnie od stanowiska samej pokrzywdzonej M. G. (1), potwierdza to w sposób jednoznaczny notatka zastępcy sz.ochrony W. S. (k.112), sporządzona bezpośrednio po zdarzeniu i załączona do akt przez pozwanego (...). Precyzyjnie opisuje ona (powołując się na zapis kamery przemysłowej C. (...)) przebieg wypadku, w tym podejście M. G. do drzwi z zewnątrz, maksymalnie z boku, uderzenie drzwiami, upadek do tyłu na asfalt, uderzenie głową i chwilową utratę przytomności, udzielenie pomocy, wezwanie pogotowia ratunkowego i zabranie poszkodowanej do szpitala (...). Trudno o bardziej precyzyjny i obiektywny opis wypadku. Wbrew zarzutom pozwanych Sąd Okręgowy nie uznał tych okoliczności na podstawie nagrania innego zdarzenia podniósł jedynie, że przebieg późniejszego wypadku wskazuje na podobieństwo z wypadkiem powódki. Zespół dowodów wskazuje w sposób logiczny i zrozumiały mechanizm wypadku, potwierdzony w dodatku opinią biegłej neurolog J. B., która wprost stwierdziła, że obrażenia pokrzywdzonej powstały w okolicznościach przez nią opisywanych. Tego wniosku opinii pozwani nie podważyli. Okoliczności, że obrażenia głowy dotyczyły części czołowej głowy przy upadku do tyłu nie dyskwalifikują takiej oceny gdyż powódka upadając do tyłu została uderzona drzwiami z przodu. Przy jednoznacznej opinii biegłej neurolog zarzuty są w tym zakresie bezpodstawne. Relacja pracownika ochrony powstała bezpośrednio po wypadku koresponduje z zapisem w karcie pogotowia ratunkowego, który również przedstawia ten sam mechanizm wypadku (karta medycznych czynności ratunkowych k.1366). Wersja o upadku ze schodów pojawia się dopiero w dokumentacji szpitala, w sytuacji gdy M.G. utraciła przytomność i nie znane jest źródło takiej informacji. Wersja podana przez stronę powodową i przyjęta przez Sąd jest logiczna, spójna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Zarzuty pozwanych w tym zakresie są tylko nieuprawnioną polemiką z ustaleniami dokonanymi zgodnie z dyrektywami art.233 k.p.c.

Podobnie niezasadne są zarzuty wszystkich apelacji co do ustalenia skutków zdrowotnych wypadku.

Podkreślenia wymaga, że przeprowadzone dowody z opinii biegłych lekarzy miały między innymi na celu ustalenie stopnia uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej i wszyscy biegli zgodnie ustalili, że w skutek wypadku z 19 września 2010 roku doszło do uszczerbku na zdrowiu powódki. Ustalenie procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu nie ma zasadniczego znaczenia dla ustalenia rozmiaru krzywdy i cierpień, jest jednym z elementów, które Sąd winien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń i wymierzaniu adekwatnej rekompensaty. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M. P. Pr.), wskazując, że "procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należy poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu".

Niezasadne i nieudowodnione są zarzuty pozwanych, że M. G. była niesprawna w znacznie większym stopniu ze względu na wiek jak i stan zdrowia. To, że nie ma dokumentacji medycznej w tym zakresie nie może świadczyć o jej ukrywaniu. Skoro strona powodowa twierdziła, że M. G. była sprawna i samodzielna, oraz że nie dysponuje inną dokumentacją medyczną to ciężar dowodu, że było inaczej obciąża pozwanych. Nie mogą oni wymagać od powódki wykazywania okoliczności negatywnych tzn. takich których istnieniu zaprzecza. Żadna opinia biegłego jednoznacznie nie potwierdza takich tez. Oczywistym jest, że osoba po przebytej operacji stawu biodrowego, korzystająca z kuli, poruszała się mniej sprawnie. Nie oznacza to jednak, że miała z tego powodu deficyty neurologiczne. A właśnie w tej sferze pokrzywdzona doznała zasadniczego uszczerbku zdrowotnego w związku z wypadkiem (30%). Trzeba podkreślić, że mimo swojego wieku M.G. podróżowała systematycznie pomiędzy Niemcami a Polską. Mieszkała sama zarówno w jednym jak i drugim kraju po kilka miesięcy. Świadczy to niewątpliwie o jej samowystarczalności i ogólnej sprawności.

Zarzut apelacji powódki, że Sąd nieprawidłowo ocenił, iż skutkiem wypadku nie jest encefalopatia z zaburzeniami charakterologicznymi jest nieuzasadniony. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił niewątpliwy skutek w postaci encefalopatii. Biegła neurolog wskazywała, że dla potwierdzenia rozleglejszej encefalopatii konieczna jest opinia psychiatry, czy neuropsychologa. Pomimo zawarcia takiego wniosku już w pierwszej opinii na około 1,5 roku przed śmiercią, a następnie powtórzenia go na rozprawie w dniu 1 lutego 2011 r., powódka M. G. nie złożyła wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu. Złożone zaświadczenie lekarza psychiatry jest niewystarczające gdyż nie może zastąpić opinii biegłego, która była możliwa do uzyskania. Należy więc uznać, że hipotetyczny wniosek biegłej neurolog nie mógł być uwzględniony w ustaleniach faktycznych. W tym zakresie strona powodowa nie sprostала ciężarowi dowodu.

Podstawowy sporny między stronami problem w tej sprawie dotyczy charakteru odpowiedzialności przedsiębiorstwa (...). Wszystkie pozostałe zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych są oceniane w płaszczyźnie znacznie surowszego reżimu odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Prawidłowo Sąd I instancji przyjął jako podstawę odpowiedzialności spółki (...), a tym samym jej ubezpieczyciela spółki (...) art.435 § 1 k.c.

Zgodnie z jego treścią prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Tę definicję spełnia przedsiębiorstwo pozwanej spółki (...), które jest bardzo dużym obiektem handlowym, dla funkcjonowania którego niezbędne jest korzystanie z sił przyrody. Dotyczy to nie tylko urządzeń oświetlenia, ogrzewania, klimatyzacji, transportu (wózki, taśmy), monitoringu, systemów kasowych itp. ale także otwierania i zamykania drzwi. Bez tych urządzeń niemożliwe byłoby funkcjonowanie nowoczesnych obiektów handlowych. To właśnie korzystanie

z automatycznych urządzeń powoduje, że możliwe jest prowadzenie działalności handlowej i usługowej na tak dużą skalę. Bez nich byłoby to niewykonalne. Nie można więc ograniczać pojęcia takich przedsiębiorstw tylko do tradycyjnych dziedzin przemysłu czy transportu. Szybka automatyzacja wielu dziedzin przyspiesza ich funkcjonowanie, sprowadzając tym samym tradycyjne ryzyko obrażeń spowodowanych przez maszyny, które wprawiane w ruch siłami przyrody stanowią znacznie większe zagrożenie niż nie wprawiane takimi siłami. Typowym przykładem takich urządzeń są właśnie drzwi automatyczne, bez których niemożliwa jest we współczesnym świecie szybkie i wygodne przemieszczanie się klientów obiektów handlowych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r. w sprawie IV CSK 588/13 stwierdził: „Odpowiedzialność przewidziana w art. 435 § 1 k.c. została oparta na surowych zasadach, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko to, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a prowadzący przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności jedynie

przez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z trzech wymienionych w przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. W ustalonej judykaturze Sądu Najwyższego (poczynając od orzecznictwa na tle art. 152 § 1 k.z., do orzeczeń najnowszych) pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania; istnienie związku pomiędzy ruchem i szkodą przyjmuje się już wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody i szkodą (por. orzeczenia z dnia 25 stycznia 1961 r., 4 Cr 360/60, OSPiKA 1962, Nr 6, poz. 337 i z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 94 oraz wyroki z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, niepubl., z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, Nr 6, poz. 55, z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, niepubl. i z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, niepubl.).”

Podkreśla się, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów bez użycia sił przyrody - tak Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 23 maja 2012 r. w sprawie I PK 198/11.

Pomocna jest w tym zakresie i nadal aktualna wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1977 r., w sprawie IV CR 216/77 według którego wprowadzicie prowadzący na własny rachunek kino nie ponosi odpowiedzialności za wywołaną przez ruch tego przedsiębiorstwa szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka, jednakże w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na uwadze trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż siły te mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę. Pomocna jest także ocena, że art.435 k.c. nie ma zastosowania gdy chodzi o urządzenie stosunkowo proste, użyta energia nie jest zbyt wielka, niebezpieczeństwo zaś dla otoczenia minimalne jak przy pracy kina, jeśli zważyć, że maszyna projekcyjna jest odizolowana od sali widowiskowej, a taśmę sporządza się z materiałów trudnopalnych. Istotniejsze jest stwierdzenie, że problem należy też oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym. Powołując się na ustaloną judykaturę, w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że według art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony.

Przekładając te rozważanie na realia tej sprawy trzeba podkreślić, że bez użycia sił przyrody wielkopowierzchniowy obiekt handlowy nie osiągnąłby swojego celu gospodarczego. Istotnym elementem tego przedsiębiorstwa są drzwi automatyczne. Nie można rozpatrywać działania drzwi automatycznych w oderwaniu od modelu prowadzenia współczesnego przedsiębiorstwa handlowego o dużej skali. Skala wykorzystania różnorodnych sił przyrody dla wprawienia w ruch, a więc umożliwienia funkcjonowania przedsiębiorstwa przesądza o zakwalifikowaniu obiektu w kategoriach art.435 k.c.

Oznacza to, że kwalifikacja prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest w pełni prawidłowa, a zarzuty naruszenia prawa materialnego tj.art.435 i art.429, art.355 k.c. bezzasadne.

Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. W przypadku winy poszkodowanego podmiot zobowiązany jest wolny od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wina jest wyłączną przyczyną szkody; w pozostałych przypadkach może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na

podstawie art. 362 k.c. - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2012 r. w sprawie III PK 78/11. Oznacza to, że przesłanka winy może być rozpatrywana tylko w kontekście zachowania poszkodowanego.

W sprawie nie ma zastosowania art.429 k.c. gdyż niesporne jest między stronami, że drzwi działały zgodnie z wymogami technicznymi i zostały prawidłowo zamontowane. Trudno w takim przypadku mówić o wyłącznej winie osoby trzeciej. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie można rozważać uwolnienia się od odpowiedzialności poprzez brak wykazania winy w wyborze. Wina jak to wskazano wyżej ma tylko i wyłącznie znaczenie przy ocenie zachowania poszkodowanego i osoby trzeciej. W związku z powyższym umowa między Ł., a J. K., serwisowanie, ustawianie parametrów drzwi nie ma istotnego znaczenia w tej sprawie.

Wobec tego drugorzędne w istocie znaczenie ma opinia biegłego K. P., a tym samym niezasadny był wniosek apelacji pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych. Opinia ta jest pomocna i przydatna o tyle, że wyjaśnia zasady działania takich drzwi, ich systemy sterowania, bezpieczeństwa i monitorowania. Nie przesądza jednak o odpowiedzialności Ł., która oparta jest na zasadzie ryzyka co oznacza, że nawet prawidłowo działające drzwi nie zwalniają pozwaną spółkę (...) od odpowiedzialności za wypadek.

To sprawia, że niezasadnym jest zarzut naruszenia art.162 k.p.c.

Z tym łączy się problem art.362 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest całkowicie gołosłowny, a konstatacja Sądu I instancji jak najbardziej prawidłowa.

W sprawie nie zostały udowodnione jakiegokolwiek nieprawidłowe zachowania M.G.. Urządzenia automatyczne sterujące ruchem w obiektach powszechnie dostępnych dla nieograniczonej liczby osób muszą uwzględniać różnice populacyjne, sprawnościowe i zdrowotne. Pozwana spółka (...) (prawidłowo zresztą) nie ogranicza dostępu do swoich sklepów osobom starszym, niepełnosprawnym czy wolniejszym. Nie można czynić zarzutu pierwotnej powodce, że poruszała się powoli, zatrzymała się czy też podchodziła pod zbyt ostrym kątem jak sugeruje to apelacja (...). Paradoksalnie to właśnie takie stanowisko, że klient winien zachować należyłą ostrożność podchodząc do drzwi automatycznych, potwierdza konieczność reżimu odpowiedzialności opartego na zasadzie ryzyka. Nie są to jednak zachowania nieprawidłowe ale jak najbardziej naturalne. To przedsiębiorca ma zapewnić bezpieczne przejście przez drzwi, które uruchamiane są za pomocą sił przyrody i zwiększają właśnie ryzyko urazu. Ocena Sądu Okręgowego, że jeżeli Ł. chciało ograniczyć strefy lub zasady przekraczania drzwi winna wprowadzić odpowiednie procedury np. ścieżki dojścia czy ostrzeżenia.

Ustalony przez Sąd Okręgowy rozmiar krzywd wskazuje także na prawidłowość oceny wysokości roszczenia w ujęciu art.444 i 445 § 1 kc. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; komentowany przepis mówi jedynie o "odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę". Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo i judykatura. Przede wszystkim wskazać trzeba, że suma "odpowiednia" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, lecz jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Nie wystarczy zatem stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.). Ponadto wprawdzie zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże winno być zasądzone w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40).

Kwota zadośćuczynienia nie może nadto stanowić źródła wzbogacenia dla poszkodowanego, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 90.000,- zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywd powódki i spełnia funkcję kompensacyjną. Wstępnie podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. Ocena rozmiaru krzywdy powódki, dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i uwzględnia całe spektrum okoliczności, które legły u jej podstaw. Ocena ta jest wieloaspektowa i uwzględnia rozmiar rozstroju zdrowia, cierpienia fizyczne, psychiczne, wiek poszkodowanej jak i skutki wypadku sferze relacji rodzinnej, osobistej, społecznej Żaden A. nie przedstawił bowiem merytorycznej argumentacji, a jedynie własną subiektywną opinię co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, która w okolicznościach sprawy i prawidłowej oceny Sądu Okręgowego nie mogła odnieść żądanego skutku.

Prawidłowo także Sąd Okręgowy orzekł w zakresie kosztów poniesionej opieki. Sąd Okręgowy dokonał szczegółowego matematycznego wyliczenia godzin opieki w przyjętych przez Sąd okresach, określając ich wartość na łączną kwotę 2.700,- zł.

Apelacja powódki odnosi się jedynie do kwoty 100,-zł różnicy. Podnieść jednak należy, że określenie wysokości roszczenia w tym zakresie jest oparte na pewnym szacunku, który ze swojej natury charakteryzuje się przybliżeniem i kilkoma zmiennymi w czasie oraz ocennymi czynnikami takimi jak liczba godzin, stawka za godzinę opieki itp. W tym przypadku nie można mówić o naruszeniu art.444 § 2 k.c.

Apelacja pozwanych nie kwestionowała wyliczenia rozmiaru tej pomocy, ale skupiła się na zarzucie braku udowodnienia poniesionych kosztów i sprzeczności wyliczonych kosztów opieki na kwotę 2.166,-zł i opłacania opiekunki w kwocie 2.300,-zł.

W oceni Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie naruszył art. 444 § 2 k.c. Wskazać należy, że zwrot kosztów poniesionych wydatków na opiekę nie jest świadczeniem *stricto* odszkodowawczym, z którym wiążą się zasady dowodzenia z art. 6 kc. Świadczenie to przybiera postać renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego i aktualne jest wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Renta ta jest środkiem wyrównania np. kosztów stałej opieki pielęgnarskiej, odpowiedniego wyżywienia, kosztów stałych konsultacji medycznych i lekarstw. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest zatem uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwa czynu niedozwolonego (por. z wyrokiem SN z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1/1977, poz. 11 i z wyrokiem SA w Łodzi z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 528/13, LEX nr 1394237). W tych warunkach podkreślić należy, że oszacowanie wysokości tego świadczenia następuje zgodnie z zasadami określenia wysokości odszkodowania (art. 361 k.c.). Niezasadny jest zatem zarzut strony pozwanej, że nieudowodniona jest kwota 2.300,-zł opiekunki, skoro Sąd Okręgowy przyjął ten składnik renty na podstawie wyliczeń godzinowych, a nie kosztów opiekunki.

Pomiędzy stronami bezspornym pozostawało, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi w 50% wobec poszkodowanej, zgodnie z art. 822 § 4 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.).

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny uznał, że apelacje pozwanych jak i powódki zarówno w zakresie naruszenia przepisów praw procesowego jak i materialnego okazały się bezzasadne i podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., uznając zgłoszone zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego jedynie za wyraz

gołosłownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

Nie jest również trafnym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania określających zasady zwrotu kosztów procesu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części zawiera wystarczające wytłumaczenie, w oparciu o jaką zasadę orzeczono i z jakich przyczyn.

W przekonaniu Sądu odwoławczego takie rozstrzygnięcie odpowiada prawu. Sąd Okręgowy uprawniony był uznać, że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 100 zd. 2 in fine (a nawet szczególnie wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c.), pozwalające na odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika w jakiegokolwiek części. Podkreślić bowiem trzeba, że wysunięcie przez poszkodowaną roszczenia w znacznej wysokości nie było bezpodstawne, skoro ostatecznie zasądzono na jej rzecz 90.000 złotych, a ocena zasadności roszczeń uzależniona była od opinii biegłych. Powódka, z uwagi choćby na sam charakter dochodzonego świadczenia, mogła być przekonana, że przysługuje jej zadośćuczynienia w wysokości określonej w petitum pozwu. Dotyczy to zwłaszcza roszczenia zgłoszonego wobec (...) i braku wiedzy o ograniczonej skali odpowiedzialności.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., gdyż obie strony przeagrały swoje apelacje o zbliżonej wartości przedmiotu zaskarżenia.

Nie było podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz J. K. (1), gdyż żadna apelacja nie była skierowana przeciwko temu pozwanemu ani nie wymagała podjęcia przez niego obrony swoich praw. Stanowisko współpозwanych nie mogło zmienić wyroku na jego niekorzyść. Nie złożył również odpowiedzi na apelacje i poza obecnością pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej nie podjął innych czynności.

Z mocy art. 107 k.p.c., który stanowi, że Sąd może przyznać interwientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku interwienta o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego wobec barku samodzielnej apelacji interwienta oraz oceny, że przy fakultatywnej możliwości ubiegania się o zwrot kosztów procesu przez interwienta uzasadnione koszty zostały zwrócone już orzeczeniem Sądu I instancji.